

# Kłopotliwe i niebezpieczne „ośmiorniczki” na oddziałach noworodkowych



dr nauk o zdrowiu, mgr piel. Alina Roszak  
specjalista w dziedzinie pielęgniarstwa epidemiologicznego,  
Wojewódzki Szpital Zespolony w Koninie

Szturmem do polskich szpitali na oddziały noworodkowe „wchodzą” tzw. ośmiorniczki, robiąc przy tym sporo zamieszania w obszarze bezpieczeństwa epidemiologicznego.

Sama inicjatywa obdarowywania wcześniaków ośmiorniczkami dzierganymi przez wolontariuszy jest z pewnością wspaniała, bowiem zabawka przeznaczona jest dla dzieci przedwcześnie urodzonych – odnóża ośmiorniczki mają przypominać pępowinę w łonie matki. Widok dziecka tulącego zabawkę jest wzruszający, ale emocje nie mogą zastąpić rozsądku.

## Okiem epidemiologa

Dzieci urodzone przedwcześnie to bardzo wymagający i trudny pacjent, każda bowiem czynność musi być wykonywana w sposób sprawny, zdecydowany, dokładny. To ważne, bowiem dla wcześniaków zbawienny jest spokój, cisza i bezpieczeństwo. Może ze względu na to właśnie „bezpieczeństwo” i chęć pomocy małym pacjentom tak szybko pomysł ten został podchwyczony i rozpowszechniony. Wszyscy są nim zachwyceni, tymczasem Zespoły Kontroli Zakażeń Szpitalnych drżą z przerażenia, a pielęgniarki epidemiologiczne ze szpitali, w których nie ma oddziałów noworodkowych oddychają z ulgą. Dlaczego? Bo to zabawki wykonane z antyalergicznego bawełny, czyli z tworzywa, którego nie można poddać procesowi dezynfekcji!

Dostępnych jest wiele doniesień naukowych, które potwierdzają fakt, że zabawki na oddziałach neonatologii wykonane z materiałów tekstylnych i wełny to źródło drobnoustrojów chorobotwórczych, takich jak: *Staphylococcus epidermidis*, enterokoki, enterobakterie (patrz np. H. Panknin, N. Palle, I. Synowzik, M. Walderich, M. Trautmann: Aseptyka 2/2008, s. 12–13). Dodatkowo skóra pacjenta w ciągu doby pobytu na oddziale jest skolonizowana w 50% drobnoustrojami charakterystycznymi dla danego miejsca leczenia. Pełna wymiana na florę szpitalną/oddziałową/miejsca leczenia następuje w ciągu tygodnia (za M. Fleischer, B. Bobek-Greek: Podstawy pielęgniarstwa epidemiologicznego. Wydawnictwo Medyczne Urban & Partner, Wrocław 2006, s. 18–21). W związku z tym superzabawka w kształcie ośmiorniczki też będzie skolonizowana

i właśnie tego następstwa pielęgniarstwa epidemiologiczne i członkowie Zespołów Kontroli Zakażeń Szpitalnych obawiają się najbardziej.

Obserwując skalę zjawiska i tempo rozprzestrzeniania się inicjatywy w całej Polsce, już wiemy, że nadzory epidemiologiczne nie unikną podejmowania zdecydowanych działań wobec ośmiorniczek. Moim zdaniem konieczny będzie zakaz wprowadzania lub wycofanie z oddziałów noworodkowych skądinąd pięknych ośmiorniczek.

## Punkty krytyczne

Wskazę zaledwie kilka punktów krytycznych, a więc sytuacji niebezpiecznych dla dziecka po wprowadzeniu zabawki w kształcie ośmiorniczki:

- Zabawka jest wykonana z tworzywa, którego nie można poddać dezynfekcji i sterylizacji.
- Nigdy nie będziemy mieli pewności, że zabawki nie zostały zamienione przez personel, rodziców, opiekunów, nawet jeśli ci będą starali się przestrzegać zasady „jedno dziecko = jedna zabawka”. Co wtedy?
- Można mieć wątpliwości, co do czystości zabawki. Mimo zasady, że każde dziecko ma swoją ośmiorniczkę, to czas jej przebywania w inkubatorze jest uzależniony od stanu zdrowia malucha. To oznacza, że stan zabawki pozostawionej w inkubatorze przez długi czas można porównać tylko do stanu prześcieradła, które przez cały okres leczenia nie byłoby wymieniane. A co z „ośmiorniczkami”, które zostały zabrudzone materiałem biologicznym lub gdy po prostu są brudne? Odpowiedź nasuwa się sama – należy je wymienić, ale wówczas podważona będzie idea wprowadzania tych zabawek.
- Co z zabawkami dzieci, które są zakażone i izolowane?
- Ośmiorniczki, jako pamiątka z oddziału (zgodnie z inicjatywą chętni rodzice mogą ją otrzymać po skończonym procesie leczenia) oznacza, że dzieci wraz z nią dostaną także w upominku mapę mikrobiologiczną oddziału.

Aż trudno uwierzyć, że małe, bawełniane ośmiorniczki są sprawczykami takiego zamieszania w nadzorze epidemiologicznym. Chociaż sama inicjatywa wspaniała, to pod względem epidemiologicznym bardzo niebezpieczna. **Wierzę, że zostaną one wycofane z oddziałów noworodkowych**, a jeżeli znajdują się odważne ośrodki, które podejmą tę inicjatywę, to na pewno bezwzględnie należy prowadzić pilną obserwację wcześniaków, liczbę rozpoznawanych i rejestrowanych zakażeń, a przede wszystkim kontrolę tego, czy wzrost liczby takich incydentów nie nastąpił od momentu „zagoszczenia” ośmiorniczek na oddziale.



foto: www.portalprzemyski.pl